

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON NA 68
RACHUNEK CZEKOWY P. K. O. 16 52571

Tajemnicze powikłania w olbrzymiej aferze szpiegowskiej Aresztowanie pseudo-oficera sztabu angielskiego w Poznaniu

„Analfabeci” - nauczyciele białoruscy w roli ordynansów u oficerów sztabowych

WARSZAWA, 17.1. Liczne aresztowania i rewizje dokonane na terenie całej Rzeczypospolitej w związku z likwidacją wielkiej sieci organizacji dywersyjnych i szpiegowskich, łączących organy naszej państwowości, dały olbrzymi i sensacyjny materiał. Dokumenty, znajdujące się w rękach władz, potwierdzają znane już fakty, że u źródła każdej antypaństwowej roboty schodzą się również mci szpiegowskie, związane nie z jednym państwem, ale z wieloma. Najbogatszy materiał rzeczowy był zdobyty w Białymstoku dzięki energii dzielnego miejscowego starosty p. Mariana Zbrozkiego. Dokumenty, zdobyte w Białymstoku zaprowadziły nasze władze na Kresy zarówno wschodnie jak i zachodnie. Najciekawszą i jednocześnie najbardziej tajemniczą robotę antypaństwową prowadziły czynniki w Warszawie.

W Poznaniu i w Poznaniu. Akcja ta toczyła się na terenie gminnych miejscowych i miała tam wyraźny charakter szpiegowski. W związku z aresztowaniami, dokonaniem w garnizonach toruńskim, grudziądzkim i bydgoskim, stwierdzono, że w całej akcji szczególnie czynny udział brał nauczyciel białoruski, odbywający służbę wojskową. Tając swój cenzus naukowy, udając analfabeta, otrzymywał on przewidziane przydziały w charakterze ordynansów u oficerów sztabowych. Dzięki temu zdobywał on dostęp do aktów tajnych, które udawał kopiać.

Wielką sensacją i niespodzianką jest aresztowanie w Poznaniu niejakiego p. Lipskiego, który podczas ostatniego pobytu w Polsce wycieczki socjalistycznych posłów angielskich odgrywał rolę doradcy i przewodnika. Otóż ten p. Lipski jest postacią dobrze znaną naszym władzom bezpieczeństwa. Do Polski przybył on po raz pierwszy w r. 1919. Był wówczas tłumaczem przy Harshaliu, oficerze angielskiego sztabu generalnego. Lipski chodził w mundurze oficera angielskiego krecił się po Sejmie, w kołach politycznych i dziennikarskich. Był powszechnie uważany za konfidenta II oddziału angielskiego, a znajomym opowiadał, że jest w Polsce, po to, by chwycić nicy, łączące bolszewików z socjalistami i komunistami angielskimi.

WARSZAWA, 17.1. Wczoraj odbyły się wybory do Rady miejskiej w Pruszkowie. Na 8110 uprawnionych do głosowania stawilo przy urnach 6630 osób, co jest odsetkiem bardzo wysokim. Wybrano 24 radnych. Lista nr. 2 - P.P.S. - uzyskała 4 mandaty radzieckie. Lista nr. 3 - Jedność Robotnicza, czyli lewicy P.P.S. i komunistów - 11 mandatów. Lista nr. 4 - komitetu demokratycznym czyli Związku Narprawy - 1 mandat. Lista nr. 7 - Odrodzenia gospodarczego - 1 mandat. Lista nr. 9 - Zjednoczenia mieszczańskiego - 3 mandaty. Lista nr. 10 - Zrzeszonych organizacji chłopsko-społecznych - 4 mandaty. Ugrupowania tygodniowe nie zdobyły ani jednego mandatu w Radzie miejskiej.

była wówczas przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony polskich władz politycznych. W późniejszym czasie wykryto i stwierdzono, że Lipski był zamieszany w znanej aferze lotnika por. Iwanickiego, rozstrzelanego za szpiegostwo. U Lipskiego, zamieszkanego wówczas w „Bristolu”, dokonano rewizji, Lipski musiał wyjechać z Polski. Stosunki jego ze sztabem angielskim podobno uległy pogorszeniu. Ostatnio kilka lat przebywał w Paryżu, zajmując się różnymi podręcznymi sprawami. W Paryżu utrzymywał stosunki z b. majorem wojsk angielskich, skompromitowanym ostatnio w niemieckiej aferze szpiegowskiej, mającej na celu śledzenie rozwoju lotnictwa francuskiego. POCO przybył p. Lipski do Polski, wykaże prawdopodobnie śledztwo.

Clonna ta figura

Marszałek Rataj zdecyduje o sprawie aresztowania posłów Poseł Miotta uciekł zagranicę

WARSZAWA, 17.1. Marszałek Sejmu, p. Rataj, odbył wczoraj szereg konferencji z czynnikami rządowymi dla zebrania bliższych szczegółów, wyjaśniających rolę aresztowanych posłów w antypaństwowych kłopotach. Konferencje te będzie p. Marszałek kontynuował w ciągu dnia dzisiejszego, poczem poweźmie decyzje co do stanowiska, jakie ma zająć z uwagi na uprawnienia przewidziane mu w art. 21 konstytucji.

Artykuł ten powiada mianowicie, że w razie schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni państwowej - „na żądanie Marszałka przetrzymany poseł musi być bezzwłocznie uwolniony”. Otóż decyzje w tej mierze ma p. Marszałek powziąć w ciągu dnia dzisiejszego. W kołach sejmowych odlega powłoka, iż czwarty poseł k... „Białoruskiej Hromady”, pos. Piotr Miotta zbiegł zagranicę.

Likwidacja wielkiej afery szpiegowskiej ukończona

WARSZAWA, 17.1. W ministerstwie spraw wewn. utrzymują, że likwidacja wielkiej afery szpiegowskiej - destrukcyjnej już została ukończona. Obecnie punkt ciężkości tkwi w zagadnieniu konstytucyjnym, związanym z aresztowaniem posłów sejmowych. Segregowanie materiałów i przygotowywanie aktu oskarżenia postępuje szybko naprzód.

HOŁOWACZ członkiem „zdradzieckiej czwórki poselskiej”

WARSZAWA, 17.1. Ministerstwo sprawiedliwości otrzymało zawiadomienie, że poseł Hołowacz został aresztowany w myśl polecenia władz prokuratorskich na zasadzie dokumentów, które spowodowały aresztowanie innych posłów białoruskich.

Dyktatorzy się kłócą czy dawać pieniądze na rewolucję w Anglii, czy nie

MOSKWA, 17.1. Na tle sprawy dalszego subsydjowania ruchu rewolucyjnego wśród robotników angielskich doszło do ostrej załgowań między Stalinem a prezesem Zw. zawodowych Tomskiem, który uważa za konieczne

Niemcy muszą zgodzić się na rozbrojenie twierdz wschodnich

Żądania międzynarodowego Komitetu rzeczoznawców wojskowych. PARYŻ, 17.1. Prasa omawia sprawę odrzucenia propozycji niemieckich w sprawie twierdz wschodnich i rozbrojenia przez międzyzysusznicy komitet rzeczoznawców wojskowych. „Le Petit Parisien” mówi, iż eksperci wojskowi zażądają od gen. von Pawelsa nowych, poważnych propozycji w oznaczonym terminie.

Cziczeryn wciąż chory Siedzi w Niemczech I nie myśli o powrocie do Moskwy

MOSKWA, 17.1. Według otrzymanych przez Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych informacji z Frankfurtu nad Menem, zdrowie Cziczeryna pomimo półtoramiesięcznej kuracji, nie uległo większej poprawie.

Przerwanie frontu wojsk kantońskich

PEKIN, 17.1. Wojska generała Sun Czuan Pana w prowincji Cze-Kiangu kontynuują ofensywę przeciwko kantońskim. Przy pomocy ataku piechoty przerwany został front kantoński na północ od Fukjau, poczem z miasta tego kantońscy zostali wyparci.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW Wymordowanie całej rodziny Cztery osoby zastrzelone, jedna uduszona, szósta ciężko ranna walczą ze śmiercią Bandyci, zrabowawszy skromne mienie ofiar, zbiegli

WARSZAWA, 17.1. Wieś Izabelin pod Ożarowem (w pobliżu Warszawy) była dziś w nocy terenem bestjańskiego napadu bandyckiego. Zbrodni dokonano w małym domku parterowym, krytym słomą, stojącym na krańcu wsi. Domek ten należał do niejakiej Rozalii Krzemieńskiej, liczącej lat 57, handlarzki nabiałem. Nocy dzisiejszej niewykryci dotychczas bandyci wdarli się przez słomiana strzechę do wnętrza domu i wymordowali całą rodzinę, składającą się z sześciu osób. Ofiarami bestjańskich zbrodniarzy padli: Rozalia Krzemieńska, syn jej Józef (lat 16), i córki: Zofia (10 l.), Józefa (12 l.), Maria (21 l.), oraz jej narzeczony Stanisław Jatczak (lat 20).

Z pośród zabitych od razu legło cztery osoby, 10-letnia Zofia jest uduszona. Szósta ofiara, najstarsza córka Krzemieńskiej, Maria, trafiała kikutem kułami, walczą ze śmiercią. To napadu, o ile w tej chwili sędzić można, jest rabunkowe, acz nie jest wykluczone, że pobudki mogły być inne. Bandyci, po dokonaniu krwawej zbrodni, zrabowali ubrania ofiar. Uwiązanych krów, przygotowanych do uprowadzenia, nie zdążyli zabrać. Rozalia Krzemieńska jest wdową po gospodarzu małorolnym. Była ona początkowo właścicielką sześciu morgów ziemi i chałupy, stojącej pod lasem. Po śmierci męża Krzemieńska sorze dała grunt, pozostawiając dla siebie niewielki ogród koło domu. Za uzyskane ze sprzedaży ziemi pieniądze, kupiła dwie krowy, resztę gotówki poszła na spłacenie długów. Cała rodzina Krzemieńskich cieszyła się we wsi jak najlepszą opinią. Oburzenie zgromadzonych tłumów na miejscu zbrodni nie ma granic. Z całej rodziny ocalał 19-letni Franciszek Krzemieński, który jak zwykle nocował u szwagra swego, gajowego. Do Izabelina zjechały władze policyjne. Komendant policyj powiatowej, Moryc, zażądał natychmiastowego srowadzenia znanego psa policyjnego „Capa”. Ślady stóp na śniegu odpowiadają zabezpieczono. W tej chwili odbywa się poszukiwanie za krwawymi bandytami kilku szlaków.



Marek J. GURANOWSKI

Za zdjęciem „Pabon Sotnia”.

Próba miłości zakończona obłędem 7 dni w więzieniu lustrzanym

Potworny pomysł lorda angielskiego

W sądzie londyńskim toczy się właśnie proces lorda Jamesa S. Luy, o wysokie odszkodowanie dla ranej angielskiej śpiewaczki, Miss Rosy Hunwich.

Lord Luy oświadczył się o rekę artystki. Rodzina jego nie sprzyjała temu związkowi, albowiem miała wiele do zarzucenia pięknej i popularnej aktorce.

Naręczony przekonał się, iż zarzuty są słuszne, postanowił przeto zerwać znajomość z panną Hunwich.

Gdy jednak przyszło do ostatecznej rozmowy wstruszyły go try pięknej kobiety, która obiecywała zmienić sposób życia i okazać się godną miłości bogatego arystokraty.

Lord Luy postanowił wypróbować charakter swej przyszłej żony. Postawił więc warunek: — Zamknę cię na 10 dni w po-

koju, jeśli przystąpniesz, iż przez ten czas nie opuścisz ani razu mieszkania i nie przyjmiesz żadnych odwiedzin, uwierzę, że się poprawisz.

Miss Hunwich zgodziła się na więzienie i lord Luy wywoził ją natychmiast do odległego domu na krańcach Londynu.

Na miejsce dziesięciodniowego pobytu przeznaczył lord Luy swej naręczonej pokój, którego ściany wyłożone były lustrami, a okno zamurowane.

Ogromny świecznik płonął u sufitu, rzucając oślepiające blaski.

Dobrowolna niewolnica pozba wiona była książek i całe dnie i noce spędzała na rozmyślaniu, nie mogąc zasnąć z powodu niezwykle silnego oświetlenia.

W siódmym dniu pobytu dostała pomieszania zmysłów, porobiła lustra i poraniła się niebezpiecznie.

Lekarze nie zdołali dotąd przy prowadzić jej do zdrowia.

Znowu w kratce



Muchy malują śnieg na czarno w górach Alaski

Angielscy i amerykańscy turyści zwrócili uwagę, iż w górach Alaski śnieg w pewnych dniach posiada czarną barwę.

Dziwne to zjawisko przyrodniczo tłumaczono sobie złudzeniem optycznym.

Celem ostatecznego wyeliminowania tej dziwnej zagadki, wysłano z uniwersytetu w Nowym Jorku ekspedycję naukową.

Uczni skonstatowali, iż śnieg na szczytach górskich w Alasce jest istotnie czarny, a kolor ten nadaje mu pewien gatunek muchy, pokrewnej jętcie jednodzińce.

Owad ten wlega się w śniegu i żyje zaledwie 24 godziny.

Rozmnoża się zaś z fantastyczną szybkością i miliardy tych małych stworzeń, ledwie uchwytnych gołym okiem, pokrywają powierzchnię śniegu na przestrzeni wielu kilometrów.

Skoro ściśnie mroz, owady za grubszą warstwą śniegu, wystarczą zaś kwadrans słońca, aby wpełzły na wierzch i zabarwiły na czarno pole śniegowe.

Zakończony, zawsze ulubiony "Przebieg" — chociaż niekiedy w Anglii fabryki wane — nie da się przepisać w kontekście wojny.

Model sportowego i podróznego samochodu, uwagę oryginalną konstrukcją, przyciąga za walka.

Rychło już jeździć będziemy POLSKIMI SAMOCHODAMI z pierwszej fabryki w Czechowicach

Wieloletnia komunikacja samochodowa w Polsce wypływa z trudnych warunków, a temi są: ciężki podział państwa na części, okresu powojennego, wysoka cena węgla, brak części i waresm importowanych, niebezpieczny stan dróg.

Wszystko to sprawia, iż wygląda zagranicę, gdzie nie ma tych przeszkód. W Stanach Zjednoczonych jeden samochód kosztuje 1000 dolarów, w Anglii 800, w Niemczech 600, w Polsce 17.000 je-

dnostek, w tem 2.800 wozów ciężarowych i 250 motocykli. Nieraz czwartą część tej liczby przypada na Warszawę, jeden samochód zaś na 1.566 mieszkańców.

Cyfry te, bynajmniej nie polepszające, mogą w przyszłości niedalekiej zmienić się w sensie dodatnim, bowiem w Czechowicach pod Warszawą powstaje pierwsza w kraju fabryka samochodów, mająca wytwarzać wenhuly typu Berliet.

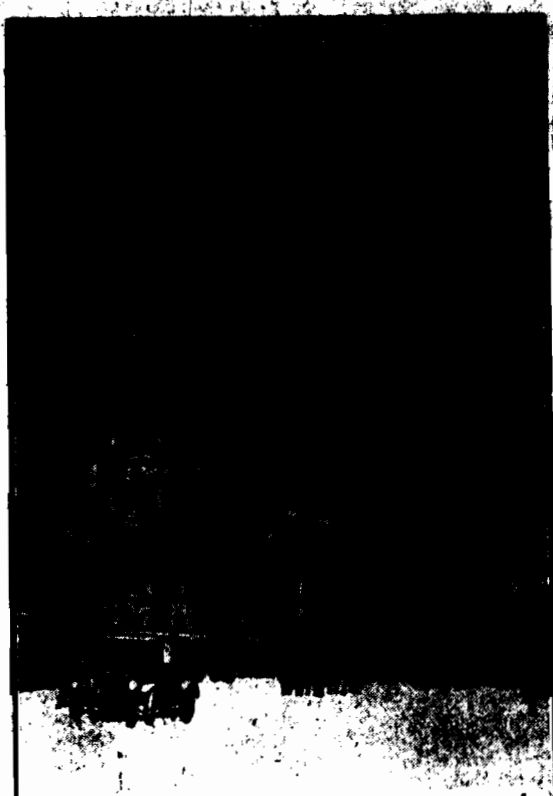
Były tylko nie były droższe od zagranicznych.

Piękność czerwonoskóra



Jest nią p. Orle Serce, żona bogatego Indianina, o którą zabiegają nowojorskie Musichalle.

Dom na wrotkach



Sport jeżdżenia na wrotkach wyszedł z mody. Obecnie na wrotkach jeżdżą... domy, naturalnie w Ameryce.

Fotografia nasza przedstawia 7-miętrowy gmach w N. Jorku, przesuwany z miejsca na miejsce.

Awanturniczy proces rozwodowy Charlie Chaplina

Znakomity aktor odjechał do ludożerców

W Los Angeles toczy się proces rozwodowy Charlie Chaplina.

Młodziutka jego żona Lita Grey domaga się 10 milionów dolarów odszkodowania, a jej zastępca prawny wniosł oskarżenie na 70 arkuszy pisma marnotrawnego, zarzucając Chaplinowi szereg ciężkich win małżeńskich.

Adwokat Lity Grey nie żałował czarnych barw, aby odmalować charakter znakomitego aktora.

Skoro Charlie Chaplin wysłuchał wszystkich tych zarzutów czuł się tak zawstydzonym, że jak zeznają świadkowie procesu, miał lzy w oczach i powtarzał bezustanku:

— Ona jedna, poznała prawdziwy mój charakter!

Na drugi dzień rozprawę nie stawiał się Charlie Chaplin.

Daremnie szukano go w mieszkanie.

Służący oznajmił, iż pan jego wyjechał w niewiadomym kierunku i nie ma zamiaru wrócić do Los Angeles.

Jednemu z przyjaciół zwierzył się Chaplin z zamiaru zaniechania dalszej kariery artystycznej.

— Niech zabierze żona wszystko co mam, zachowam sobie 200 dolarów i pojedę w dalsze kraje, aby zostać misjonarzem.

Będę nawracał pogan i mam zamiar dotrzeć aż do ludożerców. — Jeśli zrobią ze mnie pieczęć tem lepiej — prędzej skończę męczarnie życia.

Naipoczytniejszy



MILTON SIKS aktor pamiętników aktora kinematograficznego, które rozchwytywane są obecnie przez czytelników amerykańskich

SPORTOWE KADRY PROLETARIATU ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH PRZED NOWYM SEZONEM

Sport robotniczy tejeje i krzepnie z każdym miesiącem.

W ciągu czterech lat stworzono potężne kadry, które dają podstawę i oparcie masom robotników, garnących się żywiołowo do sportu i wychowania fizycznego.

Rok temu zaledwie stworzono Związek robotniczych klubów sportowych, gdzie zrzeszyło się tylko kilka klubów.

Dziś już Związek przedstawia potężną organizację, łączącą w sobie

5 związków okręgowych: warszawski (20 klubów), lwowski (15 klubów), krakowski (20 klubów), łódzki (7 klubów) i zagłębia węglowego (40 klubów).

Związek pracuje obecnie nad zrzeszeniem reszty robotniczych klubów sportowych, rozsypanych po całej Polsce.

Tegoroczny robotniczy sezon sportowy obfitować będzie w wiele ciekawych imprez.

"Gwoździem" imprez krajowych będzie "pierwszy ogólnopolski zlot sportowy" w Warszawie w czasie Zielonych Świąt.

Park sportowy "Skry" na placu Nędzy zaroi się od... namotów, w których obozować i nocować będą sportowcy z prowincji.

Spodziewany jest zjazd około 1000 osób. Zlot potrwa 4 dni.

Program zlotu: zawody bokser-

skie, lekkoatletyczne, piłkarskie (o robotnicze mistrzostwo Polski), 2-kilometrowy bieg pływacki — "wplaw przez Warszawę", sztafeta kolarska Kraków — Warszawa i t. p.

Zawody te będą wielkim sprawdzianem sprawności organizacyjnej i sportowej polskiego sportu robotniczego.

Pozatem zlot ma jeszcze jeden ważny cel: przeglad sił i przygotowanie zawodników do Olimpiady robotniczej.

kłora odbędzie się w pierwszym tygodniu lipca r. b. w Pradze.

Związek zamierza wysłać do Pragi około 200 zawodników z różnych galezi sportu.

Z innych projektów sportowych przewidywane są robotnicze międzymiastowe spotkania

Warszawa — Łódź, Warszawa — Górną Śląsk, Warszawa — Ryga, oraz przyjazd doskonałych lekkoatletów lotewskich do Warszawy.

Z pracy organizacyjnej związkowej wymienić należy dwutygodniowy kurs instruktorski, który rozpocznie się w Warszawie 13 marca.

Kurs będzie miał za zadanie przygotować instruktorów - organizatorów na prowincję, gdzie daje się odczuwać wielki brak ludzi, znających organizację klubu sportowego.

Zatować należy, że wydział przy sposobieniu wojskowego nie zainteresował się sportem robotniczym, ogarnającym coraz szersze masy i nie nawiązał ścisłego kontaktu.

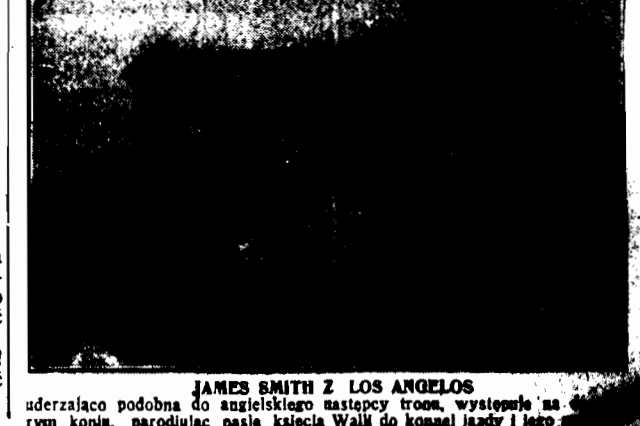
Byłoby to bardzo pożądane dla obu stron.

Skład spirytusu w bóżnicy żydowskiej

STRYJ 17.1. W tutejszym domu modlitwy wykryto cały arsenał chemikalij spirytusu skażonego, używanego do fabrykacji samogonu. Tajna fabryka znajdowała się w skrzyniach oraz

pulchach, służących do modlitwy. Policja przeprowadziła w związku z tem aresztowania wśród miejscowych kupców branży alkoholowej.

Sobowtór księcia Wami



JAMES SMITH Z LOS ANGELES uderzająco podobna do angielskiego zastępcy trona, występuje na tym koniu, parodiując casy księcia Wami do konnej jazdy i jego

Masowy atak histerji w pralni „Dunka”

Dwanaście pracownic w szpazmach i konwulsjach na wiadomość o zmniejszeniu zarobków

WARSZAWA, 17.1. W pralni parowej „Dunka” przy ul. Tarczyńskiej nr. 4 zdarzył się onegdaj rano szczególny wypadek zbiorowego zastraszania.

Dwanaście pracownic tej firmy uległo atakowi histerji. Kłedy stały się dzisiaj do pracy, właściciel firmy zakomunikował im, że

postanowił zmniejszyć zarobki.

Wiadomość ta tak podziałała na pracownice, że wszystkie dostały nagle napadu histerji i to tak silnego, że musiano wezwać pomocy lekarskiej.

Na miejsce wypadku przybył inspektor pracy, aby załagodzić spór.

Rada Przybozna w Suwalskiej Kasie Chorych

Stosownie do zarządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, w najbliższym czasie przy Komisarzy Kas Chorych p. Korzeniewskim ma się utworzyć Rada Przybozna, jako organ doradczy i opiniodawczy.

Sformowanie wzmiankowanego organu w Kasie Chorych będzie więc pierwszym etapem na drodze do ukonstytuowania się suwalskiej Kasy Chorych, jako instytucji samorządowej, kierowanej przez lokalne czynniki społeczne i municypalne.

Do Rady, zgodnie z brzmieniem okólnika O.U.U. powołani zostaną reprezentanci sfer pracowniczych i pracodawczych, przyczem tych ostatnich ma być w Radzie 2-ch, przedstawicieli zaś pracowników — 4-ch.

Do kompetencji „Rady przyboznej” należeć będzie: 1) opiniowanie w sprawach wysokości składki z członków Kasy Chorych, 2) opiniowanie o wysokości świadczeń w naturze, 3) nabywanie, zbywanie i obciążenie nieruchomości, 4) zawieranie umów z

Z POWODU ZGONU
B. P.
NAFTALEGO SZPERLINGA
składa rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia.
Zarząd Klubu Kuptockiego.

Z Litwy.

Misja posła angielskiego w Kownie.
Bawiący od kilku dni w Kownie poseł angielski dla państw bałtyckich Voygan, przyjeżdżał przez Prezydenta republiki Smetonę, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Według „Litwy” Voygan oświadczył prezydentowi, że Europa oczekuje od Litwy pokojowej polityki, która będzie wspomagać do ekonomicznego rozwoju państw. W dalszej konferencji omawiane były kwestie wzajemnych stosunków Litwy i Polski i spraw na Niemnie.

Kary śmierci nie będzie więcej w Litwie.
Berliński korespondent „Idische Stimme” donosi, iż posełstwo litewskie w Berlinie, oświadczyło delegacji Ligi obrony praw człowieka, że więcej nie będzie wypadków kary śmierci w Litwie.

Litwa a Sowiety.

Wskazywania litewsko-rosyjskie zostały odłożone na czas nieograniczony. Poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowski ma opuścić swe stanowisko. Jego miejsce przed dłuższy czas ma być nieobsadzone. W prasie litewskiej ukazują się przeciwko Aleksandrowskiemu ostrzeżenia. Zarzuca mu się mianowicie, że dotychczas nie złożył on jeszcze wizyty Prezydentowi państwa.

„Litwius” stwierdza, że gdy w Rosji samordowano miliony ludzi nikt nie protestował, gdy zaś na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano czterech komunistów, Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny przeciwko Litwie i rzucza 50 milionów litów na propagandę bolszewicką na Litwie.

„Rytas” zaznacza, że Aleksandrowski jest nie tylko posłem rządu sowieckiego, lecz także przedstawicielem Kominternu i że zadaniem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie.

Ćwiczenia rezerwistów w r. 1927.

Wedle posiadanych przez nas informacji, ćwiczenia rezerwistów za przykładem ubiegłych lat odbędą się również w roku bieżącym w terminie od kwietnia do października. Zamierzone jest powołanie rezerwistów rocz. 1900 i 1909 w wszystkich rodzajach broni i służb, którym ćwiczenia w r. 1927 były odroczone do r. 1926. Również w projekcie jest powołanie rocznika 1902, ale tylko niektórych broni i służb.

Co się tyczy podoficerów rezerwy to powołani mają być roczniki 1898, 1891, 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb. Ćwiczenia będą trwały po 4 tygodnie dla każdego turnusu.

W końcu należy zaznaczyć, że w roku bieżącym stosowana obostrzona procedura przy szciganiu za ewentualne niestawienie.

DRUKARNIA St. MILEWSKIEGO
przy ul. Kościuszki 81.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, wchodzące w zakres drukarstwa, jako to: KSIĘGI, BROSZURY, DRUKI KANCELARYJNE, FIRMOWE, OKÓLNKI, BILETY, OGŁOSZENIA, AFISZE i t. d.

Roboty akcydensowe wykonują się według wzorów swoich, jak również i dostarczonych.

--- WYKONANIE SUMIENNE ---

CENY KONKURENCYJNE
Zawsze na składzie druki szkolne, świadectwa metrykalne, pełnomocnictwa sądowe, książeczki podatkowe i inne.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Nie wolno przesyłać pieniędzy w listach zwykłych.

Dyr. Poczty i telegrafów, komunikuje: Stwierdzono niejednokrotnie, że publiczność wysyła w listach tak zwykłych, jak i poleconych mniejsze kwoty pieniężne, jakkolwiek wysyłanie pieniędzy w listach zwykłych jest zakazane, a za pieniądze przesyłane w listach poleconych Zarząd pocztowy materialnie nie odpowiada i nie przyznaje żadnego odszkodowania za ubytek zawartości pieniężnej.

W dobrze zrozumianym więc interesie korespondującej publiczności, należy wysyłać pieniądze w listach poleconych, najlepiej zaś za pomocą przekazów pocztowych, które są najtańszymi i najbezpieczniejszym środkiem przesyłania pieniędzy. W ten sposób uchroni się publiczność od strat, na jakie jest narażona niejednokrotnie, przy przesyłkach pieniężnych w listach zwykłych lub poleconych, a Zarząd Poczty od niepotrzebnych i kosztownych dochodzeń administracyjnych.

Rodziny mające swoich krewnych i znajomych na obczyźnie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Francji, powinny ich uwiadomić i zażądać stanowczo aby nie przesyłali do Polski pieniędzy w listach zwykłych lub poleconych, gdyż listy takie przechodząc tak daleką drogę, narażone być muszą na niebezpieczeństwo ograbienia.

W sprawie „bezpłatnych” wzmlanek. Uwadze zainteresowanych.

Wiele nie mam umotywowane. Jedną płaci się każdemu za pracę, dlaczego gazeta ma stanowić wyjątek? Czy pismo ma być instytucją filantropijną? Albo może sądzi się, że wydawanie gazety nie pociąga za sobą żadnych kosztów? Przecież umieszczenie notatki w gazecie organizuje odczyt. Płaci prelegentowi, płaci za salę, za druk plakatów i biletów, a tydzień niewiadomo dlaczego, żąda bezpłatnego umieszczenia w piśmie wzmlanek reklamowej.

Tak samo jest z wszelkimi warsztatami, oraz instytucjami, zarządzającymi takimi lub innymi imprezami.

Zadanie umieszczenia bezpłatnej wzmlanki nie jest ab-

PRALNIA BIELIZNY
p. f.
K. CHANOWICZ
ul. Kościuszki № 10.
Robota szybka, tania, akurata i solidna, udoskonalona nowymi prasowaczkami.
PROSIMY SZANOWNĄ KLIENTELĘ O ZASZCZĘCZENIE SWEMİ OBSTALUNKAMI.

Karyk, gwalt, gwał? Należało na ul. 5-go maja, całkiem jakas babine nie przejechać. Poce babako kule na drodze ulicy?

Panie kochany, zagroził ulicę, prześić nie można, trzeba obchodzić...

Widnia ludzie kochane, to je mądra kalkulacja, nie chcą psuć trefuarów, to zagroził, a ty narodnie obchodzić naokoło.

A byliście na tej to ulicy, jak deason padał?

No już, co bylam. To was nie raz pomocoysio. Macie recht, z tego dachu, to woda się lała niozem, a beczki.

Al to widziacie, to zagroził, coby widziacie na głowy nie kapalo, toć przecie lepiej drogi nalożyć, a że człowieka mogą krzyne przebrać, zawsze to lepiej niż przemoczyć przyodziewek.

Toć w siłę deszcz nie pada, mogliby deski sabrać. Oj głupi, głupi, a kto je

Sprostowanie. Do wynajęcia pokój z oddzielnie.

W № 276 z dnia 9 grudnia 1926 r. „Dziennika Suwalskiego” był zamieszczony artykuł p. t. „Plaga słodziejka” (korespondencja z gminy Wólka).

Po bliższym wyjaśnieniu okazało się, iż wspomnianych kradzieży nie było. B. Kjsmon-towi krowa wyszła na pole i narazie niemógł jej odszukać a Dwojakowski symulował kradzież, chcąc się uchronić przed śmiechem sąsiadów.

To też nie dziwne, że na posterunek Policji Państwowej w Bakalarzewie nie wpłynęło żadne zameldowanie.

„Autodynę” trójlampową sprzedam tanio. Wiadomość w Redakcji Dziennika. 3-3.

DR. MED. S. SEJNEŃSKI
UL. KOŚCIUSZKI № 29.
Przyjmuje chorych codziennie od godz. 9-ej rano.

KSIEGARNIA
St. J. ZIELONKÓWIEN
w Suwałkach, ul. Kosciuszki 84.

Poleca książeczki obrazkowe dla dzieci i książki dla młodzieży, kalendarze książkowe, ścienne i terminowe, podręczniki szkolne, nowości literackie i materiały piśmienne, kompletuje biblioteki.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.

Gdzie można czas spędzić przyjemnie?
Tylko w „WARSZAWIANCE”
UL. KOŚCIUSZKI № 49.
Do **OBIADU i KOLACJI** przygrywa **ORKIESTRA**.
Kuchnia jest prowadzona przez specjalistów znanych w Wilnie.
Z poważaniem
Zarząd.